

Oswaldo chce powrócić do strzelania w Bergamo, pierwszym mieście we Włoszech, które odkryło jego talent. Właśnie zdmuchnął dwadzieścia świeczek na torcie, gdy w 2006 roku, Atalanta sprowadziła go do Serie B na krótki i mało szczęśliwy epizod przed „eksplozją” w Lecce Zemana.

Jutro Dani wróci na ten stadion w koszulce Romy z celem: przerwania niemocy, która trwa od dwóch miesięcy. Kontuzja mięśniowa, którą uzdrowił w rekordowym czasie jest już za nim, rdza jednak nie, sądząc przynajmniej po mało skutecznym występie przeciwko Parmie.

Wystarczy jednak: wyścig po Ligę Mistrzów biegnie przez jego bramki. Oswaldo zatrzymał się na siedmiu i wystarczy tylko jednego trafienia, aby wyrównał swój sezonowy rekord we Włoszech. W Lecce zatrzymał się na ośmiu golach i tylko w zeszłym roku w Espanyolu spisał się lepiej, zamykając sezon na 13 trafieniach. Na pamiątkę dobrych czasów poleciał na początku tygodnia do Barcelony, aby przywitać się z byłymi przyjaciółmi i kolegami z zespołu. To umożliwiło jemu również indywidualny trening w centrum sportowym Espanyolu, co doprowadziło do kręcenia nosem niektórych w Trigorii, choć przynajmniej Enrique widział go bardziej błyszczącego na ostatnich treningach.

W tym sezonie strzelił przeciwko Bologni i przeciwko Lecce, choć gol z niesamowitej przewrotki został anulowany przez rozproszonego asystenta sędziego. Jeśli prawdą jest, że dobre rzeczy chodzą trójkami; Atalanta ma prawo się martwić. W drugim polu karnym będzie Denis: pojedynek na odległość między dwoma argentyńskimi napastnikami może zmienić równowagę na boisku. Dla Oswaldo istnieje jednak „przeciwnik” W Romie: Borini kandyduje do miejsca w ataku reprezentacji na Euro. Trudno, aby obydwaj zostali powołani na środowy mecz towarzyski w Geniu ze Stanami Zjednoczonymi...

Autor: abruzzi